

Mała ojczyzna



To, że piękne artystyczne zdjęcia można też robić w naszej najbliższej okolicy, niedaleko od domu, udowodnia młody, utalentowany fotografik Maciej Hajdusianek.

Jego zdjęcia wykonywane w Prokocimiu były prezentowane na wystawach w prokocimskich placówkach kulturalnych: najpierw w MDK im. Gałczyńskiego przy ul. Na Wrzosoph, następnie (jesienią ub.r.) w Bibliotece przy ul. gen. Jasińskiego.

1. „Burza”. (Nad moim osiedlem tak „fotogeniczna” burza rzadko się zdarza. Zdjęcie jest efektem kilku godzin spędzonych na balkonie i kilku zwiniętych filmów).

2. „Zima w parku”. (Śnieżna kołderka pokryła park Jerzmanowskich. Panuje w nim wówczas niczym niezmaczona cisza...).

Cd. na str. 7

Streetworkerzy

Młodzież jest istotną częścią społeczeństwa, również na naszych osiedlach. Na pewno zdecydowanie się wyróżnia. Niestety, nie ta dobra, godna uznania, pochwała. Dostrzega się najczęściej mniejsze i większe grupki młodych: w parku, na ulicy, na przystanku tramwajowym, w autobusie...

Są głośni, niewybredni w słowach, a czasem i w czynach. Godzinami potrafią przesiadywać w ulubionych, wybranych przez siebie miejscach: na klatkach schodowych, na ławkach, w centrach handlowych...

Niektórzy mówią, że lepiej zejść im z drogi, inni twierdzą, że tylko w grupie są tacy mocni i pewni siebie, a jeszcze inni przekonują, że w ten sposób próbują dorosłych zainteresować sobą. O tej młodzieży, która zdecydowanie najwięcej czasu spędza poza swoim domem, rodziną, wiedzą policjanci, Straż Miejska, pedagogzy. Wiedzą również streetworkerzy.

Pracownicy ulicy

Sama nazwa tych ostatnich brzmi obco, ale w kręgach pracowników socjalnych jest już dobrze znana. W artykule „Siostry od upadłych aniołów”, pochodzącym z archiwalnego numeru pisma „Niebieska linia”, czytamy:

Cd. na str. 3

Podniebny wędrowiec



„Podniebny wędrowiec” to przykład grafiki Marcina Cziomera, jaką będzie można obejrzeć w marcu w Galerii „Rękawka”.

Szczegóły na str. 7

Pacjenci bez przychodni

2 listopada ub.r. została zamknięta Przychodnia Lekarsko – Rehabilitacyjna przy ul. Górników, prowadzona przez Podgóorską Spółdzielnię Inwalidów „Ochrona Mienia”. Około 700 mieszkańców Starego Prokocimia zostało nagle pozbawionych podstawowej opieki medycznej.

Pacjenci zastali wywieszoną na drzwiach wejściowych kartkę informującą ich, że muszą sobie poszukać innego lekarza pierwszego kontaktu. Pozostały puste gabinety, bezużyteczny w chwili obecnej sprzęt medyczny i... konsekwencje. O sprawie informowały media, sygnalizowały to także „Wiadomości”. Niestety, mimo deklaracji, nic się w tej sprawie nie zmieniło.

Cd. str. 2

Co dalej z kulturą na Woli Duchackiej?

Z problemem zaplecza kulturalnego dzielnicy „nowego” Podgórze borykają się nie od dzisiaj. Mamy tutaj mniej bibliotek, domów kultury czy świetlic młodzieżowych niż np. dzielnica XIII (Stare Podgórze). Czy do końca roku stracimy filię Podgórskiej Biblioteki Publicznej i Klub Osiedlowy Wola Duchacka – Wschód przy ul. Czarnogórskiej?

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Podgórze”

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej (w korespondencji do Domu Kultury „Podgórze”, kwiecień 2006):

– [Zarząd SM] uprzejmie zawiadamia, że w miejsce istniejącego pawilonu handlowego przy ul. Czarnogórskiej 10 planuje realizację budynku mieszkalnego wielorodzinnego wraz z lokalami usługowymi. (...) W związku z powyższym prosimy o informację, czy jesteście Państwo zainteresowani nabyciem lokalu w planowanym budynku (...). Brak odpowiedzi będziemy traktować jako rezygnację z uczestnictwa w finansowaniu budowy lokalu.

Cd. na str. 7

„NATALIE” – OTWARCIE!!!

1 marca, czwartek godz. 10

Odzież młodzieżowa

damska bielizna ● torebki

os. Kurdwanów Nowy,

ul. Wystouchów 25J (za „Ava Market”)

PARKING STRZEŻONY

całodobowy

os. Kozłówek, ul. Wolska 3

(róg Wielickiej)

tel. 012 657 13 13, kom. 505 01 77 66

AUTO KOMIS „KRAK-POL”



TŁUMIKI

i haki holownicze

NAJNIŻSZE CENY I NAJWIĘKSZY WYBÓR

hurt - detal - serwis

tel: 657-23-75, 0506 085-873

K-ów, ul. Polonijna 1

Strefa FIT

Kosmetyka
Siłownia
Fitness
Tenis

Kurdwanów Nowy
ul. Wystouchów 34
tel. 012 659 47 80
www.strefafit.pl

Z NOWYM ROKIEM
NIZSZE CENY!!!

ALSECCO

W cenie:
■ Okno z montażem
■ Parapet zewnętrzny
■ Termometr do zamówienia*
■ Szyba 1,0

Roletka materiałowa
75 zł/szt

RATY 1%
629,-

● Plac Targowy „MANHATTAN”, Wola Duchacka,
ul. Białoruska 7, I p., pok. 75, tel. (012) 655 72 45
● os. Oświecenia 22a, tel. (012) 642 65 50, fax: (012) 642 65 51

Pacjenci bez przychodni

Cd. ze str. 1

– Najbliższa przychodnia jest na Kozłótku, tam nie ma dojazdu – żali się emeryt, mieszkaniec Prokocimia, pragnący zachować anonimowość. – Dla nas, ludzi starszych, dojsie tam jest uciążliwe, trzeba iść spory kawałek, wciążyć pod górę...

– Zarówno w przychodni na Teligi, jak i na Kozłótku, zawsze panował tłok – mówi pani Elżbieta, matka dwojga małych dzieci. – A teraz, gdy doszli jeszcze pacjenci z Prokocimia... To są godziny wyczekiwania przed gabinetem lekarza.

– Mieszkańcy Starego Prokocimia są w większości ludźmi w podeszłym wieku, schorowanymi – mówi Teresa Tabor, kierowniczka apteki przy ul. Morawiańskiego. – Żalą się, że lekarze nie chcą przyjmować obcych, że mają problem dostania się do przychodni na sąsiednich osiedlach. Przychodzą do apteki, proszą o wydanie leków bez recepty, co przeważnie jest niemożliwe.

– Według informacji prezes PSI „Ochrona Mienia” Ewy Gurdek, głównym, a właściwie jedynym powodem rezygnacji z prowadzenia przez Spółdzielnię dalszych usług medycznych były tylko i wyłącznie przyczyny ekonomiczne.

– Nie można było dłużej dopłacać do przychodni – wyjaśnia pani prezes. – Po podpisaniu w 2005 r. umowy z NFZ, do świadczenia usług w zakresie Podstawowej Opieki Zdrowotnej dopłacaliśmy 8 – 10 tys. zł miesięcznie. Doszło do tego, że inne formy naszej działalności nie były już w stanie udźwignąć tych dopłat.

Przychodnia istniała od 1992 r. Nastawiona była na działalność komercyjną, związaną z medycyną pracy, głównie z badaniami kierowców. Działały też gabinety specjalistyczne i usługi tam świadczone – jak twierdzą mieszkańcy Prokocimia – wcale nie były drogie, dostępne na kieszeń przeciętnego rencisty czy emeryta. W 2005 r. PSI podpisała umowę z NFZ na refundowanie działalności gabinetów lekarzy pierwszego kontaktu.

– Aby rozpropagować wtedy ten rodzaj naszych usług, wysłaliśmy informacje do 15 tys. domów i mieszkań, natomiast spłynęło do nas jedynie około 200 deklaracji – mówi pani prezes. – Ogółem, praktyka lekarza podstawowej opieki zdrowotnej obejmowała 700 osób. Aby ta działalność opłacała się Spółdzielni, musiałyby z niej skorzystać przynajmniej 2 tys. pacjentów.

Jak twierdzi prezes Ewa Gurdek, Zarząd PSI „Ochrona Mienia”, mając na uwadze dobro pacjentów, szukał rozwiązania, które mogłoby przynieść korzyść obydwu stronom. Wiosną ub.r. zamieszczono ogłoszenia w prasie o możliwości wynajmu budynku pod przychodnię lekarską. 14 sierpnia podpisano umowę przedwstępną ze znaną na krakowskim rynku prywatną firmą medyczną. Niestety, w ostatniej chwili „Maszchaba” wycofała się ze swojej oferty. W listopadzie ub.r. jej przedstawiciel oświadczył „Kronice” TVP Kraków, że jego firma ponosząc ogromne inwestycje na ten lokal (program dostosowawczy wymagany przez Sanepid), a nie mając zabezpieczenia na pozostanie tam przez dłuższy czas i na częściowy zwrot kosztów – była zmuszona wycofać się. – „Ochrona Mienia” nałożyła tak wielki czynsz, że nie sposób byłoby go zapłacić komukolwiek – twierdzi mieszkaniec Prokocimia, pan Edward.

Według naszych najnowszych informacji, Spółdzielnia ma zamiar wydzierżawić budynek pod przychodnię na prywatną działalność rehabilitacyjną. Pozostanie tam też prosperująca obecnie stomatologia.

– Budynek należy do Spółdzielni i możemy w nim robić, co chcemy – twierdzi prezes Ewa Gurdek. – Nie znaczy to jednak, że zostawiliśmy pacjentów zupełnie bez pomocy. Informowaliśmy ich telefonicznie, że w razie jakiegokolwiek zagrożenia czy pilnej potrzeby mogą liczyć na naszą pomoc. Niejednokrotnie przewoziliśmy chorych do innych przychodni czy szpitali prywatnymi samochodami...

Prawdą jest, że w dobie gospodarki rynkowej nikogo nie stać na dopłacanie do interesu i że zarząd każdej firmy jest odpowiedzialny za jej prawidłowe funkcjonowanie. Ale mieszkańców Prokocimia, potencjalnych pacjentów, płatników stosunkowo wysokiej składki ubezpieczeniowej – nie interesuje, kto zawinił i z jakiego powodu przychodnia przestała działać. Pacjenci to najczęściej ludzie starsi, schorowani; są bezradni wobec pozbawienia ich możliwości zaspokajania jednej z najważniejszych potrzeb, kontaktu z lekarzem. Tym bardziej dziwią wypowiedzi w mediach rzeczniczki małopolskiego NFZ Ewy Sadowskiej: „Poprzednia spółdzielnia nie gwarantowała pacjentom kontynuacji opieki, bo nie miała takiego obowiązku... Każda przychodnia ma prawo do wypowiedzenia umowy...”.

ZOFIA M. ŻMUDZKA



Lokalne Forum ■ Lokalne Forum ■ Lokalne Forum ■ Lokalne Forum

Bezdroża Białoruskiej – cd.

W styczniowym nr. „Wiadomości” opublikowaliśmy list od Czytelniczki w sprawie katastrofalnego stanu ul. Białoruskiej na odcinku od ul. Malborskiej do Trybuny Ludów. O odpowiedź poprosiliśmy przewodniczącą Rady i Zarządu Dzielnicy XI, Bożenę Piekarczyk:

Ulica Białoruska została wykonana w latach 80-tych wraz z budową osiedla i była własnością Spółdzielni Mieszkaniowej „Podgórze”. Do 2006 r. tylko Spółdzielnia, jako zarządca tej drogi, miała prawo utrzymywać ją w prawidłowym (tzn. dobrym, należywym) stanie z własnych środków. Korzystając z przepisów Spółdzielnia przekazała ul. Białoruską Gminie Kraków. W 2006 r. przeprowadzono odpowiednie procedury przejęcia, mimo że SM „Podgórze” nie uregulowała do końca stanu prawnego, przez co część gruntów, na których usytuowana jest droga, nadal jest własnością osób prywatnych. Wówczas (choć sprawa



przejęcia była jeszcze w toku) Rada Dzielnicy XI uzyskała zgodę na przeznaczenie środków na remont ul. Białoruskiej (w okolicy wieżowców), na odcinku od ul. Włoskiej w stronę Placu Manhattan. Odbiór tego odcinka nastąpił z końcem 2006 r., koszt to 400 tys. zł. Przejęcie ul. Białoruskiej przez Gminę Kraków zostało sfinalizowane dopiero w styczniu 2007 r.

Po przeglądzie stanu dróg dzielnicy XI w styczniu 2007 r. ustalono, że II etapem naprawy ul. Białoruskiej będzie następny odcinek w okolicy Placu Manhattan do ul. Włoskiej w kierunku ul. Dauna. Wyremontowany zostanie także wyjazd z ul. Białoruskiej za Placem Manhattan do ul. Nowosądeckiej oraz szczególnie zniszczone odcinki drogi przy progach zwalniających np. w okolicy Przychodni Zdrowia.

Ostatnim etapem zostanie objęty odcinek drogi, o którym pisał Czytelnik „Wiadomości”, czyli od ul. Malbor-

skiej do Przychodni na wysokości ul. Trybuny Ludów. Nawierzchnia tam wykonana jest z płyt betonowych i rzeczywiście jest to „katastrofalny stan nawierzchni i chodników”. Remont tego odcinka ul. Białoruskiej będzie porównywalny z kosztami nowo budowanej drogi – zdejmowanie płyt, utwardzanie, wyrównywanie, itp. Roczne środki, jakimi dysponuje Rada Dzielnicy XI, nie pokryją kosztów tak dużej inwestycji.

Dzielnica XI ma wiele ulic wymagających pilnej naprawy i przeznaczenie znacznych środków na tą jedną ulicę spowoduje niemożność wykonania jakiegokolwiek innej inwestycji.

Należy także wziąć pod uwagę fakt, że w bezpośredniej okolicy ul. Białoruskiej rozpoczęto nowe inwestycje – budowy domów wielorodzinnych, do których właśnie tą ulicą dowożone są materiały budowlane. W związku z tym bezcelowe wydaje się w chwili obecnej podejmowanie działań naprawczych. Radni Dzielnicy XI mają nadzieję, że okres zakończenia tych inwestycji zostanie wykorzystany na przygotowanie dokumentacji związanej z przebudową drogi oraz że uda się z pomocą Radnych Miasta Krakowa pozyskać znacznie większe środki

z budżetu miasta na 2008 r., aby inwestycja była możliwa.

Proponujemy, aby członkowie SM „Podgórze” spowolnili przekazanie środków (z czynszów) jako wsparcie ww. inwestycji, wówczas jest szansa na szybsze rozwiązanie tego problemu. Obecnie Zarząd SM „Podgórze” zasypuje Zarząd i Radę Dzielnicy XI pismami o remont drogi, nie wykazując w tej sprawie żadnej innej własnej inicjatywy. Dziwne, że Zarząd SM (do niedawna zarządca ul. Białoruskiej) nie poczuwał się w przeszłości do prawidłowego utrzymania tej drogi (konserwowania, naprawiania), co mogło zapobiec degradacji nawierzchni i chodników. Rezultatem tego jest doprowadzenie drogi do rzeczywiście katastrofalnego stanu, za co Dzielnica XI ani Gmina Kraków nie ponoszą odpowiedzialności, gdyż przed 2007 r. nie były jej właścicielami.

Bożena Piekarczyk
Przewodnicząca Rady i Zarządu Dzielnicy XI

20 lat „Wolania”



Pod koniec stycznia w siedzibie Koła „Wolania” odbyło się Walne Zebranie Członków Koła Wędkarskiego, które w br. obchodzi dwudziestą rocznicę swojej działalności.

Powstało w 1987 r. przy przedsiębiorstwie „Polmozyb”, gdzie też miało swoją siedzibę i działało zgodnie ze statutem Polskiego Związku Wędkarskiego. W 1995 r. Zarząd Koła zmienił swoją siedzibę i od tej chwili działał przy ul. Trybuny Ludów 21 na Woli Duchackiej. W 2001 r. Walne Zebranie podjęło uchwałę o zmianie nazwy koła. Ze względu na dzielnicową tradycję ustalono, że od tej pory oficjalna nazwa koła będzie brzmiała: Koło Wędkarskie „Wolania”. Nazwa ta sięgała czasów jeszcze sprzed II wojny światowej, kiedy to wszystkim związkom sportowym z tego terenu przypisywano taką nazwę. Część członków byłego koła „Polmozyb” przeniosła swoje członkostwo do innych kół, natomiast pozostali, mieszkający na Woli Duchackiej i okolicznych osiedlach, tłumnie zgłosili swój akces do „Wolania”. Z roku na rok przybywało nowych członków i obecnie w kole zarejestrowanych jest 180 osób, a liczba ich powoli, ale systematycznie rośnie.

Na tle kół wędkarskich działających w Krakowie, „Wolania” jest kołem stosunkowo małym. Niemniej stara się być aktywna, np. podejmując inicjatywy na rzecz ochrony wód. Bierze też udział w akcjach organizowanych przez Zarząd Okręgowy PZW. Niestety „Wolania” w swoich działaniach jest osamotniona. Podjęta w latach ubiegłych inicjatywa „sprzątania Wilgi”, mimo wysyłanych propozycji wzięcia udziału w tej akcji szkół w miejscowościach położonych wzdłuż rzeki, spotkała się z zerowym odzewem. Trochę dziwi brak dbałości pedagogów i włodarzy terenów położonych nad Wilgą o czystość terenu i otoczenia, w którym żyją, uczą się i pracują.

Oprócz działalności społecznej jest też czas na sportowe emocje i rozrywkę. Dwa razy do roku w miesiącach maj – wrzesień Koło organizuje zawody wędkarskie na różnych akwenach wodnych. Po sportowych zmaganiach, ich uczestnicy jak i rodziny dzielnie kibicujące zawodnikom,

spotykają się przy ognisku, gdzie oprócz wręczenia nagród piecze się również kiełbaski. Można tam wtedy usłyszeć dużo ciekawych opowieści i anegdot, a we wszystkich motywem przewodnim jest „taaaaka ryba”. Zawsze po takich spotkaniach jest dużo wspomnień i radości, a członkowie Koła i ich rodziny integrują się i przenoszą kontakty na grunt prywatny.

Podczas tegorocznego Walnego Zebrania Członków „Wolania” na prezesa ponownie wybrano Jerzego Jawienia, a do Zarządu przyjęto nowych członków.

KRZYSZTOF JANIK

Od Wydawcy

Miło nam powiadomić, że rozszerzyliśmy zasięg ukazowania się miesięcznika lokalnego „Wiadomości” o kolejne dwie dzielnice: **Łagiewniki** i **Swoszowice**. Od jesieni ub.r. kolportowaliśmy tam nadwyżki nakładu, a obecnie będzie to możliwe dzięki stałemu zwiększeniu nakładu „Wiadomości”.

Jednocześnie informujemy PT. Ogłoszeniodawców i Reklamodawców, że obniżyliście ceny reklam wielkopowierzchniowych!

Szczegóły, e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

Przypominamy PT. Czytelnikom, że archiwalne numery „Wiadomości” są do wglądu na naszej stronie: www.wiadomosci.krakow.pl, a także w osiedlowych filiach Podgórskiej Biblioteki Publicznej:

- nr 1, **Bieżanów Nowy**, ul. Aleksandry 11, pawilon, parter;
- nr 14, **Kozłówek**, ul. Spółdzielców 3, pawilon I p.;
- nr 9, **Kurdwanów Nowy**, ul. Wysłouchów 33/1;
- nr 20, **Łagiewniki**, ul. Borsucza 12, pawilon I p.;
- nr 17, **Piaski Nowe**, ul. Łużycka 55, pawilon I p.;
- nr 16 i Czytelnia Główna PBP, **Prokocim Nowy**, ul. Teligi 24, pawilon I p.;
- nr 2, **Prokocim Stary**, ul. gen. Jasińskiego 32;
- nr 5, **Swoszowice**, ul. Chałubińskiego 47;
- nr 19, **Wola Duchacka – Wschód**: ul. Czarnogórska 10, pawilon I p.;
- nr 22, **Wola Duchacka – Zachód**, ul. Gołaśka 13/1.

Cd. ze str. 1

„Streetworker to po angielsku tyle, co pracownik ulicy. W krajach zachodnich określa się tak socjalnych ochotników pracujących w środowiskach szczególnie narażonych na patologię”. Informacje na temat tego nowego (przynajmniej w Polsce) zawodu można również znaleźć w Internecie. Dominika Pogorzelska zajmująca się tą tematyką pisze: „Jest to specyficzny sposób, metoda mająca na celu dotarcie do konkretnej grupy odbiorców poprzez bezpośrednie spotkanie w miejscach najczęściej przez nich odwiedzanych”.

Od października 2006 r. streetworkerów możemy spotkać na naszych osiedlach. Mają swoją siedzibę w wynajętym na Woli Duchackiej – Wschód pomieszczeniu przy ul. Beskidzkiej 30, nad apteką, a teren ich działalności to: Wola Duchacka, Kurdwanów, Rząka, Nowy Bieżanów, Kozłówek, Nowy Prokocim oraz wybrane centra handlowe.

– Streetwork to projekt – tłumaczy Łukasz Hobot, jego koordynator – realizowany w ramach programu Rozwój Zasobów Ludzkich. Jego celem jest wspieranie osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Przewidziany czas realizacji zamyka się w datach od 2 października 2006 r. do 31 marca 2008 r. Projekt jest współfinansowany przez UE w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Do realizacji zostało zatrudnionych dziewięć osób. Trzy z nich zajmują się osobami bezdomnymi i mają swoją siedzibę w pomieszczeniu przy ul. Felicjanek. Natomiast pozostałe sześć, czyli: Łukasz, Bettina, Hanka, Karolina, Jacek i Marcin (młodzi, wykształceni, ambitni i zaangażowani w to, co robią) mają pracować z młodzieżą na podgórskich osiedlach. – Chodzi o to – tłumaczy Łukasz – że ta młodzież funkcjonuje w przestrzeni publicznej i w miejscach, które teoretycznie nie są miejscami zabaw, rozwoju, wychowywania. U takiej młodzieży można również stwierdzić, zaobserwować pewne symptomy jakiegoś zaniedbania ze strony rodziców, domu. I nie chodzi tu o to, że my podejrzewamy, że rodzice tych młodych mają jakieś złe intencje w stosunku do swoich dzieci, jednakże nie zajmują się nimi tak, jak powinni. Z jednej strony jest to spowodowane tym, że muszą pracować, żeby zapewnić rodzinie stabilizację materialną i z tego powodu nie mają dla nich czasu, a zdarza się też, że są niewydolni wychowawczo. Ale to nie znaczy, że my będziemy badać, jak tam jest u rodziców, sprawdzać, węszyć...

W ulotce streetworkerów skierowanej do młodzieży czytamy m.in.: „Chcemy Cię poznać/ Porozmawiamy z Tobą o wszystkim, o czym chcesz/ Pomagamy i wspieramy/ Razem znajdziemy ciekawe pomysły na spędzenie wolnego czasu”. Uzupełniając treść tej ulotki, Łukasz – koordynator projektu tłumaczy, że często jest tak, że rodzice takich młodych ludzi nie za bardzo wiedzą, gdzie bezpiecznie i twórczo może spędzić czas ich dziecko, czy chociażby, gdzie może znaleźć pomoc w odrabianiu lekcji. Okazuje się, że pomimo, iż projekt jest realizowany od niedawna, już są tacy, którzy dzięki pomocy streetworkerów trafili do klubów sportowych, na zajęcia w domach kultury czy też do wolontariatu pomagających nadrobić zaległości w nauce.

Nie oceniają, nie moralizują, nie dają rad

W ulotce czytamy również, że streetworkerzy nie oceniają, nie moralizują, nie dają rad, jeżeli młody człowiek tego nie chce. – To jest bardzo istotny element naszych działań – podkreśla Łukasz – i jest to zgodne z naszymi zasadami. Nie narzucamy się, ale jeśli trzeba, to pomagamy. Równocześnie musimy podkreślić, że dla nas bardzo ważna jest akceptacja, zgoda na te działania od rodziców naszych beneficjentów.

Rozpoczynając swoją działalność na podgórskich blokowiskach, streetworkerzy chodzili po osiedlach, rozmawiali z pedagogami w szkołach, z przedstawicielami Straży Miejskiej, ale także na przykład ze sprzedawcami w kioskach i sklepach. W ten sposób poznawali miejsca spotkań nieformalnych, osiedlowych grup. – Gdy już się zorientujemy,

STREETWORK

Spotkanie – Rozmowa – Akceptacja
Chcesz porozmawiać? Przyjdź do nas lub napisz!
 Wola Duchacka, ul. Beskidzka 30
 (pawilon, nad apteką)
 Marcin: 0607 509 368
 Bettina: 0607 521 093
 e-mail: streetwork@mops.krakow.pl
 www.mops.krakow.pl/streetwork

Streetworkerzy

gdzie się tacy młodzi ludzie spotykają – tłumaczy Jacek i Karolina – to staramy się ich spotkać i przedstawić naszą ofertę. Mówimy, kim jesteśmy, gdzie działamy, w czym możemy im pomóc... – Podobnie zaczęli swoją pracę, tyle tylko, że 20 lat temu – mówi Łukasz – streetworkerzy niemieccy, z którymi udało nam się nawiązać współpracę. Oni również w pierwszych latach bardzo dużo pracowali przede wszystkim w terenie, żeby ich zauważono. Organizowali różne akcje, aby zaistnieć w środowisku.

Podobnie starają się robić krakowscy streetworkerzy. Pomimo iż pomieszczenie na Beskidzkiej, do którego wprowadzili się na początku stycznia br., nie jest jeszcze urządzone (puste ściany, brak mebli), już zaprosili młodzież, którą poznali, na spotkanie. Boguś, który w nim uczestniczył, opowiada: – Było fajnie. Oglądaliśmy film, bawiliśmy się w takie różne gry i zabawy. A pan Jacek powiedział, że zawsze możemy tam przyjść, porozmawiać, a nawet coś zjeść czy się napić.

Zamiast blockersów

Boguś jest jednym z beneficjentów podgórskich streetworkerów. Spotkałam go na korytarzu, jakich wiele w wieżowcach, na jednym z blokowisk. Byli tam umówieni z panem Jackiem i panią Karoliną. Razem z Bogusiem na to spotkanie przyszli: Jacek, Łukasz, Zdzisiek i Kinga. Wytłumaczyli, że jest ich mniej niż zwykle, bo są ferie i w związku z tym niektórzy wyjechali. – W tym bloku spotykamy się już od kilku lat – opowiadają jeden przez drugiego. – Najczęściej na tym piętrze, ale czasem na innym też. Niektórzy przychodzą do nas z innych bloków, bo u nich jest mało miejsca, a tu to nawet w piłkę, tylko taką mniejszą, możemy zagrać. Jak ktoś z tych mieszkań wychodzi, żeby na nas krzyknąć, żeby nas pogonić, to pryskamy, a jak już wróci do mieszkania, to my znów się pojawiajemy (śmiech).

Najstarszym z tej grupy jest Jacek. Powinien być w trzeciej klasie gimnazjum, ale uczy się w pierwszej. Najmłodszy chodzi jeszcze do podstawówki. Mówią, że rzadko chodzą na wagar. Najbardziej lubią przebywać we własnym towarzystwie. Jak jest zimno, to spotykają się w tym bloku, a jak ciepło, to mają inne swoje miejsce na osiedlu. Twierdzą, że w szkołach, do których uczęszczają, nie ma żadnych zajęć popołudniowych. Nie wiedzieli też nic o zajęciach w klubach czy domach kultury. W mieszkaniach raczej się nie spotykają, bo można coś zniszczyć, a na klatce jest więcej miejsca, więc właśnie tu spędzają swój wolny czas.

Streetworkerów spotkali jakiś czas temu. – No „szłem” sobie na pole – wspomina Jacek – i spotkałem pana Jacka i panią Hanię. Oni spytali się, czy jestem stąd, czy mam jakieś zajęcia pozalekcyjne, czy się gdzieś w tej okolicy spotykam z innymi. Trochę porozmawialiśmy i się umówiłem z nimi, że będę również następnego dnia. Wtedy już było nas więcej... – Mój kumpel opowiedział mi – opowiada Łukasz – że jego mama załatwiła mu, że ktoś tam załatwił, żeby on chodził na ju-jitsu. I wtedy przyszedłem na to spo-

tkanie, bo sam również chciałem chodzić na takie zajęcia. I rzeczywiście, tak się stało. Razem z kumplem chodzimy do klubu na Prokocimiu.

– A ja zacząłem chodzić razem z Jackiem na ping-ponga – chwali się Zdzisiek. – Byliśmy również grupą w Parku Wodnym. Było fajnie!... – To było tak – wspomina Kinga – że moja koleżanka, Karolina jechała z chłopakami do Parku Wodnego. I nie chciała być sama z dziewczyn. I wtedy zapytała pana Jacka, a on powiedział, że ja też mogę jechać. No i tak się zaczęło. A potem pan Jacek załatwił mi korepetycje, bo miałam jedynekę z chemii. Teraz chodzę do „Siemachy” i tam mi pomagają w nauce...

Pracują na blokowiskach

Młodzi ludzie z tej, jak sami podkreślili, nieformalnej grupy, tłumaczyli, że spotykają się z panem Jackiem, panią Hanią czy panią Karoliną, bo: „Oni są fajni. Przedstawili się naszym rodzicom. Gdy mamy gdzieś z nimi iść, to pytają naszych rodziców o zgodę. Organizują nam różne wycieczki, a jak mamy kłopoty w szkole, to starają się nam pomóc z tych kłopotów wyjść”.

Streetworkerzy, jak już wspomniałam, od niedawna pracują na naszych blokowiskach. Są nowi na tym terenie, ale już dużo osób o nich wie. Wydaje się, że formuła ich pracy spodobała się młodym. Jest więc nadzieja, że przynajmniej w jakimś zakresie gimnazjaliści, ale i starsza młodzież zobaczy, pozna, jak można spędzać wolny czas, jak można go mądrze i odpowiedzialnie wykorzystywać. Oby jak największej liczby młodych osób, zagubionych na podgórskich blokowiskach, udało się spotkać streetworkerem podczas ich wędrówek! Oby jak największej młodych skorzystało z tej nowej, atrakcyjnej oferty!

MARIA FORTUNA – SUDOR

Imiona uczniów, z którymi rozmawiałam na jednym z blokowisk są, na ich życzenie, zmienione.

Szukasz pracy – przyjdź do nas!

Od kilku lat przy parafii Najświętszej Rodziny na os. Nowy Bieżanów istnieje Centrum Wsparcia Kolpinga Praca będące pośrednictwem pracy. Jest ono jednym z działań na rzecz wspierania społeczności lokalnej, nadzorowanym przez Stowarzyszenie Rodzina Kolpinga oraz Związek Centralny Dzieła Kolpinga w Polsce. Centrum udostępnia swoje oferty pracy, oferty internetowe oraz prasowe, prowadzi także własną bazę danych.

Obecnie Centrum Wsparcia Kolpinga Praca zaprasza wszystkich chętnych do udziału w projekcie pt. „Praca TAK – Twoją drogą do pracy”. Projekt przeznaczony jest dla osób bezrobotnych nieprzerwanie od ponad 24 miesięcy. Jego głównym celem jest pomoc osobom długotrwale bezrobotnym w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych i znalezieniu pracy. W ramach projektu będzie można uczestniczyć m.in. w bezpłatnych kursach zawodowych i komputerowych, skorzystać z pomocy doradcy zawodowego, psychologa oraz prawnika. Warunkiem przystąpienia do projektu jest dostarczenie zaświadczenia z Urzędu Pracy, dokumentującego okres pozostawania bez pracy. Centrum realizuje także projekt pt. „Teraz Polka – wyrównywanie szans na rynku pracy”, skierowany do kobiet o niskich lub nieaktualnych kwalifikacjach. Projekt umożliwia również skorzystanie z bezpłatnych kursów zawodowych oraz zapewnienia pomoc doradcy zawodowego.

Oba projekty są współfinansowane ze środków unijnych w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Usługi oferowane przez Centrum są bezpłatne. Zapraszamy wszystkich chętnych!

Wszelkie informacje dostępne są w biurze Centrum:

os. Nowy Bieżanów, ul. Aleksandry 1
 (przy parafii Najświętszej Rodziny)
 tel. 012 659 14 44, e-mail: nbkrakow@kolping.pl



os. Piaski Nowe
 ul. Łużycka 55
 pawilon, I p.
 pon. - pt. 10 - 18

tel. 012 650 03 90, fax: 012 650 03 91
 kom. 0501 422 272
 www.imnet.pl e-mail: sklep@imnet.pl

@ materiały eksploatacyjne do drukarek (tusze, tonery, papiery) @ nośniki danych (CD-R, CD-RW itp.) @ materiały biurowe @ druki akcydensowe @ pieczątki i wizytówki @ serwis drukarek @ serwis komputerowy @ komputery i akcesoria - RATY!!!

Zaopatrzenie biur i przedsiębiorstw
 Dostawy na telefon, Kraków - GRATIS

wydruki • bindowanie • laminowanie • xero

**Działające od 12 lat
Przedszkole RADOŚĆ**

serdecznie zaprasza dzieci
 w wieku 2,5 - 6 lat
 do filii w domu z ogrodem
 przy ul. Klonowica 17C (Wola Duchacka)
 Naszym atutem są:

☀ małe grupy ☀ rodzinna atmosfera
 ☀ doświadczona kadra
 ☀ opieka logopedy, psychologa
W ramach zajęć oferujemy:
 ☀ j. angielski ☀ rytmikę ☀ gimnastykę korekcyjną
 ☀ zajęcia teatralne ☀ plastykę ☀ religię
 Możliwość zapisania dziecka na wybrane dni i godziny
 W soboty zapraszamy do bawialni
 Przyjmujemy zapisy na rok szkolny 2007/2008

Tel. 0-510-07-03-81, 012 685-52-23

BILARD

➔ najlepszy stół bilardowy w Krakowie
 ➔ profesjonalny
 ➔ 9 ft.

Zapraszamy zawodowców i amatorów
 os. Kurdwanów Nowy, ul. Witosa 39
 Dom Kultury, pawilon I p.
 kom. 0607 21 41 91



30-551 Kraków, ul. Limanowskiego 60-62, tel./fax 012 656 17 34
e-mail: gim35krakow@szkola.wp.pl
www.gim35krakow.webpark.pl

NASZA SZKOŁA GWARANTUJE

- ✓ naukę na jedną zmianę
- ✓ bardzo efektywne, potwierdzone wysokimi lokatami, przygotowanie do udziału w konkursach pozaszkolnych
- ✓ zróżnicowany poziom nauczania, dopasowany do możliwości percepcyjnych uczniów
- ✓ doskonale przygotowaną, kompetentną kadrę (8 nauczycieli mianowanych, 11 nauczycieli dyplomowanych, 6 nauczycieli - egzaminatorów)
- ✓ coroczne wyjazdy na ZIELONE SZKOŁY (dofinansowanie!)
- ✓ łatwy dostęp do Internetu (w szkole działa kafejka internetowa!)
- ✓ zajęcia na basenie
- ✓ wyjścia do filharmonii i teatrów

W roku szk. 2007/2008 prowadzimy nabór do klas o profilu:

- humanistyczno - dziennikarskim
- informatyczno - matematycznym
- biologiczno - ekologicznym

ZAPRASZAMY NA DZIEŃ OTWARTY:
8 marca (czwartek) od godz. 17.00

Szanowni Rodzice Uczniów klas VI!

Od kilku miesięcy zastanawiacie się Państwo, które z gimnazjów wybrać dla swojego dziecka. Z przerażeniem słuchacie informacji o agresji, o panującej fali, o dealerach, którzy w świecie gimnazjalistów znaleźli chłonny rynek...

W związku z tym mam dla Państwa propozycję. Za Waszym pośrednictwem zapraszam Szóstoklasistów do naszego gimnazjum, w którym **JEST BEZPIECZNIE** - nie ma fali, nie spotyka się dealerów narkotykowych.

Zapytacie, jak tego dokonaliśmy? Jest to przede wszystkim efekt ustawicznej i konsekwentnej pracy nauczycieli. Pracy, o której nigdy nie możemy powiedzieć, że już została ukończona.

Zapewne nauczyciele innych szkół też podejmują takie działania, ale to my możemy mówić o efektach, zdobyliśmy na przykład **Dyplom Uznania** za działania podjęte w projekcie „Bezpieczne Gimnazjum” (edycja 2005 - 2007). Ponadto mamy za sobą tegoroczną wizytację „Trójki” kontrolującej gimnazja pod kątem obecności w nich przemocy i narkotyków wśród uczniów. Wyniki tej kontroli opublikowaliśmy na naszej stronie internetowej. Sama wizytacja i jej efekty zostały również opisane na łamach „Gazety Krakowskiej” (wtorek, 12.12.2006 r.). Byliśmy bowiem jedną z nielicznych szkół, na odwiedzenie której Kuratorium udzieliło zgody przedstawicielom prasy. Pani Redaktor, relacjonując całe spotkanie, pisze m.in.: „...Z ankiety wynika, że (...) uczniowie czują się w szkole bezpiecznie (...) zero odpowiedzi wskazujących na to, że ktoś doświadczył znęcania się...”. Dziennikarka przytacza także wypowiedź Policjantki uczestniczącej w wizytacji: „Szkoła jest bezpieczna, bardzo dobrze współpracuje z komisariatem, nie dochodzi do fali”.

Najważniejsza jest jednak dla nas opinia Pani Wizytator, która po samodzielnym przeprowadzeniu i opracowaniu anonimowej ankiety powiedziała dla gazety: „A to jest bardzo dobra szkoła i po przeglądzie stwierdzam, że poziom bezpieczeństwa jest wysoki...”

Przypuszczam, że wiele szkół chciałoby uzyskać takie oficjalne opinie, które nas bardzo cieszą i są potwierdzeniem tych nieoficjalnych - na bezpieczeństwo tego gimnazjum zwracają uwagę również nasi absolwenci oraz ich rodzice. (Do tych wypowiedzi odsyłam na stronę internetową.)

Tymczasem pragnę jeszcze dodać, że te konsekwentne działania zmierzające do zapewnienia uczniom bezpieczeństwa, są możliwe także dlatego, że szkoła jest mała i nikt nie jest w niej anonimowy. Znamy wszystkich uczniów, możemy przewidzieć ich różne reakcje i przeciwdziałać ewentualnym zagrożeniom!

Dlatego też, mając na uwadze dobro Państwa Dziecka, polecam nasze gimnazjum!

Dyrektor Gimnazjum nr 35 w Krakowie
Halina Longa

**DORABIANIE KLUCZY
LAMINOWANIE
WIZYTÓWKI
PIEGĄTKI
w twardej oprawie
BINDOWANIE**

os. Kurdwanów Nowy, ul. Włosa 39 (koko poczty), tel. 0502 34 86 84

**K O L O R
A-3 A-4
K S E R O
A-4 → A-0**

Salon Fryzjersko-Kosmetyczny

LORIEN

Marzeny Repelewicz

ul. Włosa 2A (naprzeciwko hipermarketu TESCO)

Zapraszamy pn.-pt. w godz. 8-20, sob. 8-15, Rezerwacja tel. 012 292 48 22

Zacznij z nami wiosną!!!

NOWOŚCI: ● Trwała na rzęsy.

● Prostowanie chemiczne włosów - już od 150 zł

Tipsy, zdobienie pod żelem (3D), zabiegi parafinowe na dłonie
manicure, pedicure, przekłuwanie uszu i nosa, makijaże ślubne

SOLARIUM Promocja wiosenna - 80 gr za 1 min. NOWE LAMPY!!!

CITO-TEST

Pracownia Analiz Lekarskich
os. Piaski Nowe, ul. Łużycka 55

(pawilon usługowo-handlowy, I p.)

Czynne: pon.- pt. 7.30-15.30, sob. 9-11

tel. 012 657 54 40, 0606 957 723

- Bezbolesne i bezstresowe pobieranie krwi z palca.
- Pełny zakres badań krwi, moczu i kału.
- Testy na zawartość narkotyków w moczu.

ŻALUZJE

PIONOWE + POZIOME

PRODUKCJA ROLETKI
MONTAŻ TEKSTYLNE

SERWIS ŻALMAX

www.zalmax.pl

Kraków, ul. Szczęśliwa 10

tel. 012 655 74 74

GABINET REHABILITACJI

"Butterfly"

profesjonalizm - doświadczenie - 17 lat tradycji

NOWY ADRES:

Wola Duchacka - Zachód, ul. Beskidzka 30 B (pawilon, I p.)

Kompleksowe leczenie schorzeń kręgosłupa,
stanów po urazach i kontuzjach

- ◆ FIZYKOTERAPIA - PEŁNY ZAKRES
- ◆ Masaż leczniczy i relaksacyjny
- ◆ Gimnastyka lecznicza i rekreacyjna (w różnych grupach wiekowych - również seniorzy)
- ◆ **NOWOŚĆ!** Gimnastyka z elementami tańca dla dorosłych i dla dzieci

Zapewniamy miłą, kameralną atmosferę. Zapraszamy również dzieci z wadami postawy, osoby niepełnosprawne i kobiety w ciąży.

Niższe ceny w godz. przedpołudniowych

www.fizykoterapia-butterfly.pl

Zapraszamy: pn.-pt. 9-20, sob. 10-14

Rejestracja:

tel. 012 655 89 49, kom. 0609 673 592

Gabinet Kosmetyczny „OD-NOVA”

ul. Nowosądecka 31

tel. 012 425 67 13

www.kosmetyka.malopolska.pl

ZABIEGI REGENERACYJNE, LIFTINGUJĄCE I LECZNICZE

TOPP LIFTING - błyskawiczny i efektywny lifting skóry; już po pierwszym zabiegu poprawa jędrności i elastyczności skóry, wygładzenie zmarszczek, przeciwdziałanie procesom starzenia się skóry

ZŁUSZCZANIE KWASAMI OWOCOWYMI - przyspieszenie odnowy komórkowej, usuwanie przebarwień, redukcja zmarszczek, zapobieganie starzeniu się skóry, głębokie nawilżenie, wspomaganie leczenia trądziku, poprawa barwy i faktury skóry

**NOWOŚĆ!!! - BEZBOLESNY ZABIEG
OCZYSZCZAJĄCY ULTRADŹWIĘKAMI**
manicure, pedicure, tipsy, zdobienie paznokci

8 marca
- Dzień Kobiet -
ORIGINALNE POMYSŁY
NA WSPANIAŁE
PREZENTY!

Zaprasza
Joanna Ciołek Kosmetolog

SOLARIUM TURBO - UVE S-CLASS
BRYZA, KLIMATYZACJA

Ogłoszenia drobne bezpłatne

- Praca w Krakowie i okolicy:
gosposia, niania, opiekunka
- 012 426 18 10
- Zatrudnię do baru osobę lubiącą
i umiejącą gotować, w okolicy
Kurdwanowa - 0501 700 715
- Tanio sprzedam pampersy
- 0502 267 414
- Sprzedam b.tanio lodówkę
Mińsk 16, stan b.dobry
- 0668 494 112
- Sprzedam zamrażarkę poj. 150 l,
3-szuffadowa, nowa, nieużywana
- 012 657 59 69
- Sprzedam modele kartonowe,
modelarze, plany modelarskie,
czasopisma i książki o tematyce
militarnej - 0508 58 00 20
- Sprzedam owczarki niemieckie
- 012 267 56 59
e-mail:
wiadomosci.krakow@wp.pl

AKUMULATORY



- rozruchowe: do samochodów osobowych, ciężarowych, motocykli, maszyn roboczych
- zasilające: do UPS-ów i innych urządzeń technicznych

Wytnij, zachowaj. Bez tego ani rusz

Poliss f.p.
 WOLA DUCHACKA, ul. Klonowica 15c
 tel. 012 425 64 61
 www.e-akumulatory.pl, www.poliss.krak.pl
HURT - DETAL - SERVICE



Restauracja CZARDASZ

→ wesela, chrzciny, komunie i inne imprezy okolicznościowe



→ obiady abonamentowe

Smaczna kuchnia polsko-węgierska!

Tu można dobrze zjeść!

Przystępne ceny!

Zapraszamy!

Kozłówek, ul. Wolska 2 (wjazd od Wielickiej)
 Informacje i rezerwacja: tel. 012 657 62 13

Nie zaśmiecaj wycieraczek!
 Reklamuj się w „Wiadomościach”



012 654 54 19
 504 853 960
 e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

ELEKTROMECHANIKA

alternatory, rozruszniki, części
REGENERACJA - SPRZEDAŻ
 Kurdwanów Stary, ul. Szarych Szeregów 9
 (boczna od ul. Cechowej i Łęzce)
 Pn. - pt. 8-17, sob. 8-13
 Tel. 012 654 57 91
 Kom. 697 029 283, 601 085 547

NAJTAŃSZE POKROWCE
 na fotele samochodowe
BAGAŻNIKI dachowe
NARZĘDZIA
 dla warsztatów i sklepów metalowych
HURT - DETAL
"ROBIN"
 Wola Duchacka, ul. Gromady Grudziąż 14
 tel. 012 265 32 30, 012 265 32 31
 www.robin.krakow.pl, e-mail: robin@robin.krakow.pl
 Pn. - pt. 8-17, sob. 10-14

ALERGIE

Bezbolesne, komputerowe
TESTY I ODCZULANIE
 u dzieci i dorosłych

GABINETY BIOREZONANSU

Przychodnie: ♦ Wola Duchacka, ul. Białoruska 15 ♦ NH, os. Na Skarpie 27
 (obok Szpitala Żeromskiego) ♦ Rejestracja tel.: 0609 80 57 97

Terapie: uzupełniające niedobory energii, wzmacniająco odporność organizmu, oczyszczające, przeciwbólowe. Choroby: skóry, żołądka i jelit, tarczycy, astma, depresja, nerwica, zespół suchego oka, bezpłodność, zaburzenia miesiączkowania i inne.

RZUC PALENIE: 0609 80 57 97
 www.biomax.krakow.pl
 Promocje do 40% z tym ogłoszeniem

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

- ☐ stomatologia zachowawcza
- ☐ protetyka
- ☐ chirurgia stomatologiczna

Pon. - pt. w godz. 15 - 19
 os. Kozłówek, ul. Spółdzielców 3, pawilon I piętro
 tel. 012 425 51 79

NZOZ „Spółka lekarska na Kozłówce”
 ul. Na Kozłówce 29
 Poradnie: **PSYCHIATRA, PSYCHOLOG, LOGOPEDA, OKULISTA**
 tel. 012 658 16 11, 012 658 89 01
LEKARZ RODZINNY
 tel. 012 265 70 68
 ul. Wielicka 76 (k. ul. Dworcowej)
 Porady bezpłatne, w ramach umowy z NFZ

Bezpłatne badania w ramach profilaktyki chorób układu krążenia (35-55 lat)

Reklama na Wielkanoc



e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl
 kom. 0504 853 960

APTEKA „GAMA”
 ul. Morawiańskiego 2 (przy ul. Bieżanowskiej)
 tel. 012 657 99 64

APTEKA „SIMPLEX”
 ul. Szara 26 (przy ul. Prostej)
 tel. 012 658 80 13

- Leki za grosz
- Możliwość zapłaty kartą
- Apteczki dla firm
- Fachowe porady
- Promocje i nagrody - rabaty
- Miła i życzliwa obsługa

Zapraszamy: pn.-pt. 9-19, sob. 9-14



BANK SPÓŁDZIELCZY w Wieliczce

CENTRALA: 32-020 Wieliczka, ul. Kilińskiego 2
 tel. 012 278 14 66, 012 278 13 95, fax: 012 278 43 95, 012 278 17 50
 e-mail: info@bs-wieliczka.com.pl; www.bs-wieliczka.com.pl

NOWOCZESNE KONTO OSOBISTE

BEZ OPLAT
 za otwarcie rachunku, prowadzenie, przelewy oraz wpłaty i wypłaty

DODATKOWE USŁUGI DO RACHUNKÓW:

- Międzynarodowa karta płatnicza **VISA ELECTRON**
- Sieć **BANKOMATÓW** bez prowizji
- **KREDYT** w rachunku na dogodnych warunkach
- Obsługa konta przez **INTERNET** - „eBSW”
- **SMS Banking**, tanie **PRZELEWY ZA GRANICĘ**

Zapraszamy do korzystania z naszych konkurencyjnych usług!

- ♦ Oddział w Krakowie
 ul. Wysłouchów 4 (przy ul. Halszki)
 tel. 012 654 56 16, 012 654 84 55,
 fax: 012 654 87 01
- ♦ Filia w Krakowie
 ul. Wodna 2 (przy ul. Wielickiej)
 tel. 012 655 23 68, 012 655 00 42,
 fax: 012 655 00 49

BANKOMAT czynny całą dobę!

BIURO RACHUNKOWE

(świadcstwo kwalifikacyjne wydane przez Ministerstwo Finansów)

pełny zakres usług dla firm i osób fizycznych
WNIOSKI O ZWROT VAT
OD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Czynne: pon. - pt. w godz. 14 - 18, sob. 10 - 14
 Kurdwanów Nowy, ul. Halszki 1 (wieżowiec)
 tel. 012 654 32 63, www.infomm.prv.pl, e-mail: infomm@op.pl

Kandydaci na patronów

Przedstawiamy sylwetki dwóch wielkich Polaków: zmarłego w zeszłym miesiącu legendarnego reportera, pisarza i myśliciela Ryszarda Kapuścińskiego oraz jednego z największych bohaterów II wojny światowej, rtm. Witolda Pileckiego. Przyswiewca nam cel, aby w Podgórzu, w naszych dzielnicach znaleźć w nich patronów placówek szkolnych, domów kultury, placów i ulic.

RYSZARD KAPUŚCIŃSKI

Urodził się w 1932 r., w Pińsku na Polesiu (dzisiejsza Białoruś) – zmarł w Warszawie 23 stycznia 2007 r. Pomiedzy tymi datami mieści się życie niezwykłego człowieka.

Historyk z wykształcenia, od lat 50. XIX w. podróżował po całym świecie jako reporter i korespondent wojenny. Był świadkiem 27 rewolucji, wydał 19 reporterskich książek, zyskał międzynarodową sławę i uznanie. Groziło mu spalenie żywcem, lincz, czterokrotnie uniknął rozstrzelania. Wszędzie stawał się częścią świata, o którym opowiadał z pierwszej linii frontu. Podróżował do najbardziej niebezpiecznych, z nimi dzielił strach i głód. Interesowały go konflikty polityczne i wydarzenia wojenne, ale zawsze w kontekście losu ludzi.

To jeden z najbardziej znanych i cenionych reportażyistów w świecie. Autor takich legendarnych książek jak: „Busz po polsku”, „Wojna futbolowa”, „Cesarz”, „Szachinszach”, „Imperium”, „Lapidarium”, „Natura z wędzidłem”, „Heban”, „Labirynt nad morzem”, „Król mrówek”, „Podróże z Herodotem”, „Autoportret reportera” czy „Ten Inny”. Przetłumaczono je na rekordową liczbę języków całego świata. Był nominowany do Nagrody Nobla. Zmarł w wieku 74 lat.

Ryszard Kapuściński to mistrz reportażu, który umiał łączyć rzemiosło dziennikarskie ze sztuką i historiozofią. Był wybitnym eseistą, przenikliwym myślicielem i tłumaczem kultur, niezależnym intelektualistą, niekwestionowanym autorytetem. Człowiekiem wielkiej odwagi, zawsze otwartym i wrażliwym na drugiego człowieka.



wierzył w to, żył w takim przeświadczeniu.

Tak więc trzy możliwości stały zawsze przed człowiekiem, ilekroć spotkał się z Innym: mógł wybrać wojnę, mógł odgrodzić się murem, mógł nawiązać dialog.

Ryszard Kapuściński

Fragment wykładu wygłoszonego w 2004 r. z okazji nadania tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Cytat pochodzi z zeszytu wydanego przez Wydawnictwo Universitas pt. „Spotkanie z Innym jako wyzwanie XXI wieku”. [Tytuł i skróty od redakcji]

WITOLD PILECKI – rotmistrz

Urodził się 13 maja 1901 r. w Ołońcu nad Łagodą w Karelii, dokąd jego rodzina została przesiedlona przez władze carskie w ramach represji za udział w powstaniu styczniowym. Jego dziadek Józef Pilecki spędził 7 lat na zesłaniu na Syberii.

Był synem Juliana i Ludwiki z Osiecimskich, właścicieli majątku Sukurcze koło Lidy (dzisiejsza Litwa), pieczętujących się herbem Leliwa. W 1910 r. cała rodzina przeniosła się do Wilna. Od 1913 r. brał udział w niepodległościowym harcerstwie pod ps. „Druch”; był założycielem 8. Drużyny w Wilnie. Wiosną 1918 r. zaciągnął się jako ochotnik do korpusu gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego i brał udział w obronie Wilna i Grodna. W 1920 r. uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej, walczył w obronie Warszawy w 211. Pułku Ułanów Wileńskich.

W 1921 r. zdał maturę, skończył studia rolnicze w Poznaniu i wrócił do swego majątku odziedziczonego po rodzicach. Po ukończeniu szkoły podoficerskiej w Grudziądzu awansowano go 1 lipca 1925 r. do stopnia podporucznika rezerwy kawalerii z przydziałem do 26. Pułku Ułanów.

Został zmobilizowany w sierpniu 1939 r., walczył z Niemcami do 15 października w składzie 19. Dywizji Piechoty Armii „Prusy” jako dowódca plutonu kawalerii dywizyjnej, a następnie szwadronu. Po zakończeniu kampanii wrześniowej przedostał się do Warszawy, gdzie stał się jednym z organizatorów powołanej 9 listopada 1939 r. Tajnej Armii Polskiej (TAP), podporządkowanej później Związki Walki Zbrojnej, zajmującej się wywiadem, kontrwywiadem, przetrzaniem ludzi do Anglii i Francji. Od września TAP wcielono do „Wachlarza” ZWZ (później AK).

19 września 1940 r. Pilecki dobrowolnie dołączył do grupy osób zatrzymanych w łapanie na Żoliborzu. Jako Tomasz Serafińskiego wywieziono go w tzw. drugim transporcie warszawskim razem z 1705 więźniami do hitlerowskiego obozu Auschwitz. Tam był głównym organizatorem obozowej konspiracji. Opracowywał sprawozdania z warunków życia więźniów, przesyłane do dowództwa w Warszawie i dalej na Zachód. Planował zbrojne oswobodzenie KL Auschwitz-Birkenau, ale plany te nie zyskały aprobaty dowództwa.

11 listopada 1941 r., w rocznicę Niepodległości Polski, gen. Stefan Grot-Rowecki awansował Witolda Pileckiego do stopnia porucznika. Był to precedens – awansowano więźnia obozu koncentracyjnego (nr 4859) za jego działania wojskowe na terenie obozu! Zagrożony dekonspiracją, zdecydował się na ucieczkę. W nocy z 26 na 27 kwietnia 1943 r., pracując w piekarni poza drutami, z dwójką towarzyszy sforsował wyjście i po uprzednim skrępowaniu strażników znalazł się poza budynkiem. Po zrzuconiu pasiaków, pod którymi miał cywilne ubranie, przeprawił się przez Sołę, dotarł do Bochni, a następnie przy pomocy AK do Warszawy. W „oświęcimskim piekle” por. Pilecki przebywał dobrowolnie 2 lata, 7 miesięcy i 17 dni.

W latach 1943-1944 służył w oddziale III Kedywu (Kierownictwo Dywersji) KG AK, m.in. jako zastępca dowódcy Brygady Informacyjno-Wywiadowczej „Kameleon”. 19 lutego 1944 r. awansowano go do stopnia rotmistrza. Walczył w powstaniu warszawskim, początkowo jako zwykły strzelec w kompanii „Warszawianka”, później dowodził jednym z oddziałów zgrupowania Chrobry II, w tzw. Reducie Witolda (obecnie siedziba redakcji „Rzeczpospolitej”). Lata 1944-1945 spędził w niewoli niemieckiej, najpierw w oflagu Lamsdorf, a następnie w Murnau.

Od lipca 1945 r. rtm. Pilecki służył w II Korpusie WP gen. Władysława Andersa w Włoszech. Po przeszkoleniu, w grudniu 1945 r., pod zakspirowanym nazwiskiem Romana Jezierskiego, wrócił do okupowanej przez Sowieców Polski. Zorganizował siatkę wywiadowczą i rozpoczął zbieranie informacji o sytuacji w Polsce, w tym o żołnierzach AK i II Korpusu, którzy byli więzieni w obozach NKWD i deportowani na Syberię.

Witold Pilecki nie zareagował na rozkaz opuszczenia Polski w związku z zagrożeniem aresztowania. Rozważał skorzystanie z amnestii w 1947 r., ostatecznie postanowił się jednak nie ujawniać.



Trzy drogi

Spotkanie z innym człowiekiem, z innymi ludźmi, było zawsze powszechnym i podstawowym doświadczeniem naszego gatunku. Archeolodzy mówią nam, że najpierwszymi grupami ludzkimi były małe rodziny-plemiona liczące trzydziestu – pięćdziesiąt osób. Gdyby taka społeczność była większa, trudno by jej było szybko i sprawnie się poruszać. Gdyby była mniejsza, trudniej by jej było skutecznie się bronić, walczyć o przeżycie.

I otóż teraz nasza mała rodzina-plemień idzie przed siebie w poszukiwaniu pożywienia i nagle napotyka inną rodzinę-plemień. Jakż to ważny moment w dziejach świata, jakie doniosłe odkrycie! Odkrycie, że na świecie istnieją jeszcze inni ludzie! Dotychczas bowiem członek wspomnianej przez nas grupy pierwotnej mógł żyć w przeświadczeniu, że poruszając się w gronie trzydziestu – pięćdziesięciu pobratymców zna wszystkich ludzi na świecie. Tymczasem okazało się, że nie – że na świecie żyją jeszcze inne podobne istoty, inni ludzie! Ale jak się wobec takiej rewelacji zachować? Jak postąpić? Jaką podjąć decyzję?

Rzucić się z furią na tych napotkanych? Minąć ich obojętnie i pójść dalej? Czy też próbować poznać się i porozumieć?

Ten sam wybór, przed którym tysiące lat temu znalazła się grupa naszych prarodziców, stoi przed nami i dziś i to z tą samą niesłabnącą intensywnością; wybór równie jak wówczas zasadniczy i kategoriyczny. Jak odnieść się do Innych? Jaką zająć wobec nich postawę?

Może być tak, że dochodzi do pojedynku, do konfliktu, do wojny. Świadectwa takich zdarzeń przechowują wszystkie archiwa, znaczą je pola niezliczonych bitew, resztki rozrzuconych po całym świecie ruin. Wszystkie one są dowodem kłęski człowieka – tego, że nie umiał albo nie chciał porozumieć się z Innymi. Literatura wszystkich krajów i wszystkich epok wzięła tę sytuację, tę naszą tragedię i słabość, za swój niekończony w różnorodności i nastroju temat.

Ale może też być tak, że śledzona przez nas rodzina-plemień zamiast napadać i walczyć, postanowi odgrodzić się od Innych, oddzielić, izolować. To w wyniku takiej postawy zaczynają z czasem pojawiać się podobne w zamyśle obiekty, jak chiński Wielki Mur, wieże i bramy Babilonu, rzymskie limesy czy kamienne mury Inków.

Na szczęście dowody na jeszcze inne, znane doświadczeniu ludzkiemu postępowanie są także rozrzucone obficie na naszej planecie. To dowody na współpracę – pozostałości rynków, pozostałości przystani wodnych, miejsca, gdzie były agory i sanktuaria, gdzie ciągle widoczne są siedziby starych uniwersytetów i akademii, czy też zachowały się ślady szlaków handlowych, takich jak Jedwabny, Bursztynowy czy Saharyjski.

Wszędzie tam ludzie spotykali się, wymieniali myśli, idee i towary, handlowali i załatwiali interesy, zawierali przymierza i sojusze, znajdowali wspólne cele i wartości. Inny przestawał być synonimem obcości i wrogości, zagrożenia i śmiertelnego zła. Każdy odnajdywał w sobie choćby cząstkę owego Innego,

8 maja 1947 r. został aresztowany wraz z innymi osobami. Oskarżono go o działalność wywiadowczą na rzecz rządu londyńskiego (właściwie: Rząd RP na Uchodźstwie). W śledztwie był torturowany przez funkcjonariuszy UB. 3 marca 1948 r. rozpoczął się proces tzw. „grupy Witolda”. 15 maja 1948 r. Pilecki został skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano 25 maja 1948 r. w więzieniu mokotowskim na Rakowieckiej poprzez strzał w tył głowy. Rotmistrz Pilecki miał 47 lat.

Ówczesny prezydent komunistycznej Polski i agent NKWD Bolesław Bierut nie zgodził się na ułaskawienie skazanego. Istnieją przesłanki, że Pileckiego skazano na karę śmierci za świadomą aprobatą ówczesnego premiera Józefa Cyrankiewicza, który po wojnie przedstawił wersję, jakoby to on był twórcą konspiracji w KL Auschwitz-Birkenau. Bratanek Pileckiego twierdzi, że Cyrankiewicz był konfidentem Gestapo, donoszącym także na członków obozowej konspiracji. Pilecki to wiedział.

W trakcie rozprawy w 1948 r. odczytano list od Cyrankiewicza, w którym prosił o skład sędziowski o niebranie pod uwagę wielkich zasług rtm. Pileckiego, przedstawił go jako przede wszystkim wroga Polski Ludowej i „jednostkę bardzo szkodliwą”. Sugerował najwyższy wymiar kary.

Witold Pilecki pozostawił żonę, córkę i syna. Miejsce jego pochówku jest nieznane, prawdopodobnie zwłoki zakopano na wysypisku śmieci koło Cmentarza Powązkowskiego (tzw. kwatery Ł – łączka), gdzie jego dzieci położyły symboliczny kamień. Symboliczny grób znajduje się w Ostrowi Mazowieckiej, a tablicę pamiątkową odsłonięto w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie.

Do 1989 r. wszelkie informacje o dokonaniach i losie rtm. Pileckiego podlegały w PRL bezwzględnej cenzurze. W książce „Six Faces of Courage”, historyk brytyjski, prof. Michael Foot, zaliczył Witolda Pileckiego do sześciu najodważniejszych ludzi ruchu oporu w II wojnie światowej.

Był odznaczony: Medalem Niepodległości Polski, Krzyżem Walecznych (dwukrotnie), Krzyżem Litwy Środkowej, Srebrnym Krzyżem Zasługi, pośmiertnie Krzyżem Oświęcimskim i dopiero w 2006 r. Krzyżem Orła Białego, nadanym mu przez prezydenta RP.

Nakręcono w ub.r. dla TVP film Ryszarda Bugajskiego pt. „Śmierć rotmistrza Pileckiego”, oddający przebieg jego procesu, dołączono do Biuletynu Instytutu Pamięi Narodowej.

PRZYJAZNA SZKOŁA

XXIX Liceum Ogólnokształcące
im. Krzysztofa Kieślowskiego
30-614 Kraków, ul. Cechowa 57
tel. 654 03 44, 654 82 85
e-mail: sekretariatlo29@edukonekt.pl
www.lo29.edukonekt.pl



Zapisy na rok szkolny 2007/2008

■ **KLASA Z PROGRAMEM AUTORSKIM Z EDUKACJI TEATRALNEJ.** Rozszerzone: j. polski, historia, wiedza o kulturze. Języki: angielski, niemiecki, rosyjski. Rozwiniesz zainteresowania zw. z teatrem i ze sztuką. Będziesz brał udział w zajęciach z historii teatru i w profesjonalnych warsztatach aktorskich. Klasa będzie współpracować z krakowską PWST. Dodatkowo: wiedza o teatrze, warsztaty dziennikarskie i aktorskie.

■ **KLASA Z AUTORSKIM PROGRAMEM Z EDUKACJI CZYTELNICZEJ I MEDIALNEJ.** Rozszerzone: j. polski, historia, wiedza o społeczeństwie. Języki: angielski, niemiecki, francuski. Nauczysz się posługiwać nowoczesną techniką informatyczną. Będziesz miał zajęcia na temat kultury masowej, reklamy, mediów. Dodatkowo: zajęcia medialne, warsztaty dziennikarskie, filmoznawstwo.

■ **KLASA Z AUTORSKIM PROGRAMEM Z TURYSTYKI.** Rozszerzone: j. polski, geografia, biologia. Rozwiniesz zainteresowania związane ze sportem i turystyką. Na wycieczkach poznasz walory turystyczne Krakowa i Małopolski. Będziesz brał udział w zawodach sportowych. Poznasz wiedzę na temat ekologii i ochrony środowiska. Dodatkowo: ekologia, turystyka, wychowanie fizyczne.

■ **KLASA Z PROGRAMEM AUTORSKIM Z RATOWNICTWA MEDYCZNEGO.** Rozszerzone: j. polski, biologia, chemia. Języki: angielski, niemiecki, rosyjski. Zdobędziesz przygotowanie do studiów z ratownictwa medycznego, dietetyki, kosmetyki, fizykoterapii, rehabilitacji, psychologii, ekologii, chemii i biologii. Dodatkowo: promocja zdrowia i ratownictwo medyczne.

■ **KLASA DLA OSÓB O ZAINTERESOWANIACH HUMANISTYCZNYCH.** Rozszerzone: j. polski, angielski, wiedza o kulturze, geografia. Języki: angielski, francuski, rosyjski. Będziesz miał zajęcia z plastyki i grafiki komputerowej. Klasa przygotowuje cię do studiów z zakresu historii sztuki, kulturoznawstwa, grafiki komputerowej, turystyki i ekonomii. Dodatkowo: plastyka, historia sztuki, grafika komputerowa, elementy etnografii.

Zapraszamy na nasze stoisko na Targach Edukacyjnych. Uzyskasz tam więcej informacji o naszej szkole.

Co dalej z kulturą na Woli Duchackiej?



Cd. ze str. 1

Pawilon przy ul. Czarnogórskiej 10 stoi na Woli Duchackiej od 1987 r., wkomponował się w otoczenie; okoliczni mieszkańcy wiedzą, co można tu załatwić. Jest supermarket, w którym można zrobić zakupy, są też – a może przede wszystkim – filie Podgórskiej Biblioteki Publicznej i Domu Kultury „Podgórze”, o tym też wiedzą wszyscy. Nikomu nie trzeba tłumaczyć, jak ważną rolę pełni to miejsce dla Woli Duchackiej – Wschód.

Zarząd SM „Podgórze” – notabene nagrodzonej Złotą Odznaką „Za pracę społeczną dla Miasta Krakowa” – uważa jednak inaczej. Spółdzielnia, będąca właścicielem pawilonu przy Czarnogórskiej, planuje jego wyburzenie i budowę obiektu mieszkalno-usługowego. W związku z tym dom kultury i biblioteka dostały ultimatum: albo płacicie za lokal w nowym budynku, albo się wyprowadzacie. Biorąc pod uwagę skromne zasoby finansowe placówek kulturalnych, wybór jest jeden, wiadomo jaki.

DK „Podgórze” – Klub Osiedlowy Wola Duchacka – Wschód

Jarek Gawlik, pracownik: – *Pracujemy na okrągło od rana do wieczora, takie zapotrzebowanie, a nas pracuje dwóch na pełnych etatach i jakieś dwa kawalki etatów (...). Na osiedlu Wola Duchacka – Wschód jest chyba kilka tysięcy ludzi, a może więcej, dodatkowo jeszcze przyjeżdżają do nas, na niektóre zajęcia czy imprezy, ludzie z centrum miasta i innych dzielnic, więc obsługujemy więcej niż jedno osiedle.*

Klub Osiedlowy Wola Duchacka – Wschód, działający pod szyldem Domu Kultury „Podgórze”, jest placówką kulturalną o wysokim poziomie, znaną nie tylko w dzielnicy, ale w całym Krakowie. Swoją talent wokalnno-aktorski szlifują tu dzieci i młodzież, odbywają się występy zespołów muzycznych, tanecznych, teatralnych, działa pracownia plastyczna, Koło Seniora czy otwarte zajęcia świetlicowe. Klub współpracuje z instytucjami oświatowymi oraz Wspólnotą Burego Misia zrzeszając osoby niepełnosprawne intelektualnie, ich rodziny oraz wolontariuszy. Swoje miejsce znajduje tutaj tzw. „trudna młodzież”, blokiersi czy wychowankowie środowisk patologicznych. Dom Kultury spełnia więc także rolę wychowawczą i resocjalizacyjną. Na brak pracy personel nie może narzekać, za to na sytuację, w jakiej się znalazł, zdecydowanie tak.

19. filia Podgórskiej Biblioteki Publicznej

Dyrektor PBP Franciszek Olszewski (w korespondencji do Rady Dzielnic XI, styczeń 2007): – *Placówka ta istnieje*

je w środowisku około 20 lat, oferując czytelnikom w różnym wieku książki, informacje i działania kulturalno-oświatowe. W związku z tym zachodzi pilna konieczność znalezienia lokalu zastępczego na terenie dzielnicy XI. (...) Jest rzeczą szczególnie ważną, żeby istniejący księgozbiór został utrzymany na obszarze dzielnicy XI w celu zaspokojenia potrzeb czytelników mieszkańców osiedla Wola Duchacka.

Polacy z roku na rok czytają coraz mniej książek, bo – najłatwiej powiedzieć – są za drogie. Faktycznym powodem, dla którego znaczna część Polaków nie czyta nie poza programem TV i „sportem” w gazecie jest fakt, że z roku na rok społeczeństwo „prymitywnieje”. Co to więc za różnica, jedna biblioteka mniej, jedna więcej... Zbuduje się mieszkania i sklepy, ich właściciele będą przynajmniej rozsądnie płacić. A z kulturą – przecież tylko same kłopoty...

Co na to Rada Dzielnic XI?

Jerzy Pal (przewodniczący Komisji Kultury Rady Dzielnic XI): – *Likwidacja pawilonu przy ul. Czarnogórskiej 10 jest już przesądzona. Istnieją tymczasowe rozwiązania na zapewnienie lokalizacji Domowi Kultury i bibliotece. Nie zgodzimy się na likwidację placówek kulturalnych w naszej dzielnicy – nie pozwolę na to jako człowiek kultury.*

W Radzie Dzielnic interweniowali okoliczni mieszkańcy, którzy ubolewali nad tym, że Spółdzielnia Mieszkanio-wa „Podgórze” nie poinformowała ich w stosownym czasie o planach wyburzenia pawilonu. A to przecież oni najbardziej ucierpią na likwidacji zaplecza kulturalnego. Aby dojść do porozumienia, dyrekcja DK „Podgórze” wyszła z inicjatywą zorganizowania spotkania otwartego i podjęcia rozmów, które mają rozstrzygnąć o przyszłości placówek kulturalnych na Woli Duchackiej – Wschód.

Do wspólnych rozmów zasięga przedstawiciele Rady Dzielnic XI, Spółdzielni Mieszkanio-wa „Podgórze”, Klubu Osiedlowego, biblioteki i okoliczni mieszkańcy. Przewidziano też program kulturalny; wystąpią zespoły artystyczne Klubu Osiedlowego Wola Duchacka – Wschód. Mile widziani będą wszyscy, którym nie jest obojętny los klubu i biblioteki na Czarnogórskiej 10.

Spotkanie pt. „Co dalej z kulturą na Woli Duchackiej – Wschód?” odbędzie się w piątek 16 lutego o godz. 18. Wstęp wolny.

Tekst i foto: ROBERT RYL

– Cziomera fascynuje świat owadów. Szczególnie inspirowo go środowisko mrówek, zakres organizacji i strategii działania, uporządkowanie tak charakterystyczne dla hierarchicznej społeczności, którą tworzą. W odbiorze człowieka obserwującego mrowisko istoty te sprawiają wrażenie bezładnego przemieszczania się i ciągłego wchodzenia sobie w drogę. Obok owadów w grafikach artysty pojawiają się także kompozycje zawierające motyw ludzkiej twarzy – napisano w komentarzu do planowanej wystawy.

Artysta urodził się w 1969 r. w Krakowie, w 1997 r. ukończył Akademię Sztuk Pięknych na Wydziale Grafiki. Pracę dyplomową wykonał w Katedrze Rysunku pod kierunkiem prof. W. Kotkowskiego, uzyskując medal Rektora ASP. Cziomer uprawia grafikę warsztatową, rysunek, malarstwo oraz grafikę użytkową. Prace artysty znajdują się w prywatnych kolekcjach w kraju i za granicą. Obecnie jest doktorantem na ASP w Krakowie, pracuje jako asystent na Wydziale Architektury i Sztuk Pięknych w Krakowskiej Szkole Wyższej im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego.

Wystawę można oglądać od 7 do 29 marca w Galerii „Rękawka”, przy ul. Limanowskiego 13, codziennie w godz. 11 – 18, w sob. 11 – 15.

Od redaktora

Trzy grosze

ZMIANOMANIA. *Nasza galopująca donikąd cywilizacja nie tylko głupieje, ale dostaje nerwowych drgawek. Do tych ostatnich zaliczam manię dokonywania nieustannych zmian. Co przychodzi zarządzać jakiś nowy neptek (od nepotyizmu?), to zaczyna od najbardziej widocznych, ale w gruncie rzeczy kosmetycznych zmian – na pokaz przed przełożonymi. Przykładem zmiany w porach nadawania telewizyjnych programów informacyjnych w TVP2. Zamiast o stałej godzinie, wymyślono, aby je puszczać 15 minut wcześniej. Na nic przyzwyczajania telewidzów. Szef od zmian leci po premię za swój genialny pomysł. Na tej samej zasadzie rewolucyjną rewelacją byłaby telewizja, która emitowałaby obraz do góry nogami, no bo (na razie!) tego jeszcze nie było. Z kolei o globalnej infantylności naszej kultury świadczy to, co dzieje się z prognozami pogody. Już nie mapa pogody jest najważniejsza i to, co na niej umieszczono, ale prenter, czyli jego płąsy, obroty, ruchy biodrami, słowem: taniec godowy i język migowy wsparty zdziennianym, sepleniącym opisem zjawisk – jak dla przedszkolaków lub widzów niedorozwiniętych. Czy przebudzimy się kiedyś z ręką w pieluchach?*

PO WŁAŚCIWEJ STRONIE. *Czy wolno politykowi czy szefowi zwracać się do podwładnych kobiet per „dupeczki” czy „laseczki”, czy wolno je molestować i wykorzystywać seksualnie w zamian za pracę? Nie wolno? Ale on jest po właściwej stronie. Czy wolno uprawiać nepotyizm (zatrudnienie rodziny i krewnych) w podległej placówce? Czy wolno bezkarnie uprawiać mobbing (opresyjność) wobec pracowników? Itd., itd. Wszystko wolno!, gdy się jest po właściwej stronie. Nauka płynie stąd taka, że trzeba dorwać się do byle władzy i pilnować tylko tego, aby być zawsze po właściwej stronie.*

SANKTUARIUM NA KÓŁKACH. *Gdy w listopadowym nr. „Wiadomości” publikowałem tekst o planach budowy Trasy Łagiewnickiej, która ma połączyć Kurdwanów z Borkiem Fałęckim, a nawet jeszcze dalej – przeszło mi przez myśl, że może siostry zakonne mają rację broniąc ciszy i spokoju Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach. A że znajduje się ono w pewnym oddaleniu od zgiełku dnia codziennego, to chyba może wyjść pielgrzymom tylko na dobre, nawet jeśli będą ich miliony. W dobie powszechnego hedonizmu, dostęp do wszystkiego ma być łatwy, tani, szybki i przyjemny. I ma się khorzyć ze skomunowaniem tego, co się chce. Może warto chorzyć przed tym choć parę miejsc na Ziemi. Aby sposób dochodzenia do nich kosztował trochę wysiłku, wyciszał, wzbudzał powagę i refleksję, i nie był do kupienia za pieniądze. Bo jeśli ta tendencja się utrzyma, to niedługo, w dobie postępu technicznego, zażyczymy sobie przenoszenia miejsc typu sanktuarium tam, gdzie i kiedy nam się to będzie podobalo, w zależności od sytuacji i koniunktury. Za ileś tam lat wszystko może być na kółkach. Dotyczy to również Sanktuarium w Łagiewnikach.*

JAROSŁAW KAJDAŃSKI

Mała ojczyzna

Cd. ze str. 1

To, że piękne artystyczne zdjęcia można też robić w naszej najbliższej okolicy, niedaleko od domu, udowodnią młody, utalentowany fotograf Maciej Hajdusianek.

Autor mieszka na osiedlu przy ul. Bieżanowskiej, z wykształcenia jest politologiem i dziennikarzem, z zamiłowania fotografem. Zajmuje się głównie fotografią krajobrazową. Jego osiągnięcia to: wyróżnienie w konkursie „Drewniana architektura sakralna”, zorganizowanym przez Muzeum Archidiecezjalne w Krakowie (2004 r.). Ma na swoim koncie także udział w pokonkursowej wystawie „Świecka architektura drewniana”, był współautorem wystawy „Prokocim – miejsca i ludzie”.

Zachęcamy do fotografowania naszej najbliższej okolicy – małej ojczyzny. Tutaj mogą powstawać zdjęcia także ponadczasowe i ponadlokalne. Najciekawsze prace (w dużej rozdzielczości, wraz z odautorskimi podpisami i komentarzami) będziemy publikowali na naszych łamach. Zapraszamy!

„Wiadomości”, e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

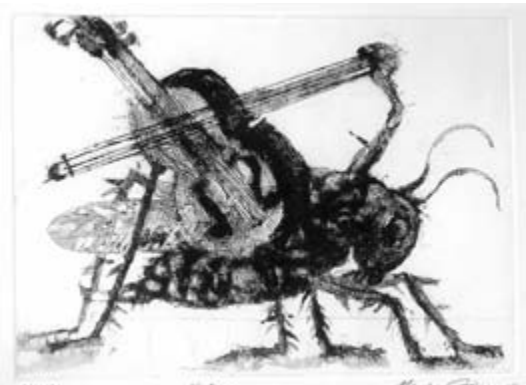


fot. Maciej Hajdusianek



Zaproszenie do „Rękawki”

9 marca br. o godz. 18 odbędzie się wernisaż wystawy Marcina Cziomera, zatytułowanej „W poszukiwaniu porządku”. Artysta zaprezentuje cykl grafik wykonanych klasycznymi technikami, ale też technikami własnymi.



Marcin Cziomer „Wirtuoz”

Sygnaty



● Podczas gdy mieszkańcy części ul. Białoruskiej walczą w imieniu SM „Podgórze” o generalny remont tej ulicy, z chodnikami włącznie, co pochłonęłyby prawie wszystkie lokalne środki na inwestycje drogowe – w dzielnicy XI roi się od podobnych problemów. Jednym z przykładów chodnik przy ul. Łużyckiej w Piaskach Wielkich (na odcinku zwanym „Studnia Miejska”). Jest czy go już nie ma? Wieloletnie zaniedbania są widoczne nie tylko gołym okiem (na zdjęciach), ale przede wszystkim pod nogami. A tędy przechodzą także osoby starsze. Zimą chodnik ten – mimo iż należy do Miasta – nie jest odśnieżany. Straż Miejska uganiając się za mandatami (za które wciąż chyba dostaje premie), wybiórczo nie dostrzega takich „gminnych drobiazgów”. Byłoby dobrze, gdyby radni Dzielnicy XI pamiętali nie tylko o Woli Duchackiej, ale także o mieszkańcach innych osiedli.



● Przy nowej ul. Bochenka pojawiły się wreszcie słupy oświetleniowe (na razie bez lamp), co oznacza, że wykonawca w końcu przypomniał sobie o tym, że nawet po najlepszej drodze nie da się jeździć i chodzić po ciemku.

● Czytelnik z ul. Snycerskiej w Starym Prokocimiu zgłasza katastrofalny stan nawierzchni, na której paradoksalnie są jeszcze progi zwanianujące.

● Zimowe utrzymanie dróg i chodników to słaby punkt służb miejskich, które łatają dziury i odśnieżają tylko główne drogi, zawsze tłumacząc to brakiem wystarczających środków. Choć trzeba przyznać, że w tym roku jest pod tym względem wyjątkowo dobrze – zapewne dzięki łagodnej zimie. Na zdjęciach: tak wyglądała po opadach śniegu ul. Macedońska na Woli Duchackiej, z drugiej strony sążnista dziura na ul. Łużyckiej (na wysokości os. Piaski Nowe – w tych dniach już ją zaklejono), oraz trzeci przykład: „lodowisko” na chodniku przy ul. Wysłouchów (Kurdwanów Nowy). Interwencje



w sprawie Akcji „Zima” można zgłaszać pod nr. tel.: 012 254 14 30 lub 012 254 14 31.



● Na os. Piaski Nowe można było do niedawna oglądać potężny wykrot po styczniowej wichurze.

SPOŁECZNE TOWARZYSTWO OŚWIATOWE

Spółeczna Szkoła Podstawowa nr 5 i Społeczne Gimnazjum nr 5

prowadzą zapisy do klasy 0 i 1 szkoły podstawowej oraz 1 gimnazjum na rok szkolny 2007/2008

W ramach czesnego oferujemy:

- j. angielski od zerówki (5 godz. tygodniowo w każdej klasie)
- j. niemiecki od klasy 4
- informatykę od zerówki
- plastykę i muzykę od zerówki
- taniec, gimnastykę korekcyjną
- zajęcia na basenie
- poszerzoną liczbę godzin z matematyki i j. polskiego
- zajęcia wyrównawcze dla potrzebujących
- zajęcia z logopedą i psychologiem szkolnym
- liczne koła zainteresowań.

Szkoła kameralna, zamykana, bezpieczna
Zajęcia obowiązkowe od 8.00 do 14.15
Świetlica szkolna czynna do godz. 17

Tel.: 012 658 44 72 (sekretariat)
e-mail: sspig5@poczta.onet.pl
www.gimnazjum5.krakow.pl

Prokocim Nowy, ul. Kurczaba 5, w budynku parafialnym kościoła pw. Miłosierdzia Bożego.

PRZYJDŹ! ZOBACZ! ZAPRASZAMY!



SZKOŁA z klasą GIMNAZJUM NR 27



im. płka Henryka Dobrzańskiego „Hubala”
30-624 Kraków, ul. Malborska 98
tel./fax: 012 655-09-89
e-mail: gimn27kr@interia.pl
www.gim27.krakow.pl



„Bo my mamy tylko jedno życie,
Ale mamy dwoje dobrych rąk.
To, co dasz, powróci w twoim byciu,
Tak przez wieki trwa nasz ludzki krąg.”
(z pieśni szkoły)

Drodzy Uczniowie! Szanowni Rodzice!

Zapraszamy do wyboru Gimnazjum nr 27. Zaliczamy się do niewielkiego grona szkół, które szczytują się ponad 100-letnią tradycją, gdyż nasze gimnazjum powstało na fundamentach Szkoły Podstawowej nr 70.

W roku szkolnym 2007/08 planujemy otwarcie następujących klas pierwszych:

- ◆ KLASA ARTYSTYCZNA Z POSZERZONĄ EDUKACJĄ JĘZYKA ANGIELSKIEGO
- ◆ KLASA Z DWOMA JĘZYKAMI OBCYMI: ANGIELSKIM I NIEMIECKIM
- ◆ KLASA SPORTOWA
- ◆ KLASA OGÓLNA

Do klasy artystycznej z poszerzonym programem j. angielskiego (5 godz. tygodniowo) zapraszamy uczniów, którzy chcą rozwijać umiejętność posługiwania się tym językiem i interesują się szeroko pojętą sztuką. W klasie z dwoma językami obcymi mile widziani są uczniowie o predyspozycjach językowych, a w sportowej, lubiący ruch i aktywne formy spędzania czasu. Klasa ogólna przeznaczona jest dla uczniów, którzy nie mają sprecyzowanych zainteresowań.

Gwarantujemy:

- ◆ wysoko wykwalifikowaną kadrę pedagogiczną (większość nauczycieli dyplomowanych)
- ◆ przyjazną atmosferę
- ◆ bezpieczeństwo w kameralnej szkole, w której nikt nie jest anonimowy
- ◆ opiekę pedagoga
- ◆ stwarzanie warunków rozwoju dla uczniów szczególnie uzdolnionych i o specjalnych potrzebach edukacyjnych
- ◆ naukę na jednej zmianie od godz. 8.00
- ◆ zajęcia wyrównawcze dla uczniów z trudnościami w nauce
- ◆ bardzo dobre przygotowanie do egzaminów gimnazjalnych (wielu nauczycieli pełni funkcję egzaminatorów Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej)

Zapewniamy:

- ◆ możliwość rozwoju zainteresowań (kafeteria internetowa, koła przedmiotowe, Szkolny Teatrzyk „Maska”)
- ◆ udział w imprezach i zawodach sportowych (Święto Sportu, Mistrzostwa w Narciarstwie Alpejskim, rozgrywki: w piłce nożnej, siatkówce, koszykówce, tenisie stołowym, uni-hokeju)
- ◆ liczne konkursy przedmiotowe, artystyczne, literackie, ekologiczne
- ◆ letnie i zimowe obozy turystyczne, sobotnio-niedzielne wycieczki
- ◆ rozwój kulturalny uczniów (koncerty w Filharmonii Krakowskiej, wyjścia do kina, na spektakle teatralne i do operetki)
- ◆ tanie i smaczne obiady w stołówce szkolnej

Nasze sukcesy:

- ◆ przynależność do Ogólnopolskiego Klubu Przewodzących Szkół
- ◆ współpraca ze szkołami Unii Europejskiej (Anglia, Belgia, Dania) w ramach programu Socrates – Comenius
- ◆ wymiana zagraniczna z młodzieżą z Danii
- ◆ certyfikat „Szkoła z Klasą”
- ◆ wielu finalistów i laureatów konkursów przedmiotowych, zawodów sportowych, przeglądów artystycznych (np. Grand Prix oraz I i III miejsce w Przeglądzie Artystycznym w Języku Angielskim „Bliżej Świata”, I miejsce w Konkursie Historycznym „Czy znasz Kraków”, I miejsce w Krakowskim Konkursie Recytatorskim, wyróżnienie w Ogólnopolskim Konkursie Wiedzy o Teatrze, Mistrzostwo Krakowa w Tenisie Stołowym, i wiele innych)
- ◆ organizacja i udział w licznych akcjach charytatywnych (m.in. Kawiarenka „Kubusia Puchatka” na rzecz Domu Małego Dziecka w Krakowie, coroczny udział w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy, honorowe członkostwo stowarzyszenia „LIVER” – pomoc w ratowaniu życia dzieci)
- ◆ wyróżnienie Małopolskiego Komendanta Policji za udział w akcji Zintegrowana Polityka Bezpieczeństwa – Bezpieczne Gimnazjum

ZAPISY WT. – PT. W GODZ. 8 - 16

**ZAPRASZAMY NA DZIEŃ OTWARTY
22 marca (czw.) w godz. 9 - 13**

EURA7
webdesign & multimedia

Tworzymy najładniejsze strony internetowe
i wspieramy podgórski sport

www.futsal.eura7.com

get@bank
Sprawdzone na bank

Kraków, ul. Na Kozłowiec 10
tel. 012 265 71 11
godz. otwarcia 9.00 - 17.00

Do każdej podpisanej umowy - firmowy plecak GRATIS!

**TANI kredyt
gotówkowy**

**od 500zł
do 72 m-cy
brak opłat
przygotowawczych**

8,9%

* RRSO osiemnaście procent dla kredytu w kwocie 5 tys. zł z okresem spłaty 6 m-cy.
** Całkowity koszt połączenia z telefonów stacjonarnych wynosi 0,35 zł (w tym VAT).

„WIADOMOŚCI”: Kraków 30-693, ul. Urwana 10 m 2, tel./fax: 012 654 54 19, kom. 0504 853 960, e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl.
www.wiadomosci.krakow.pl Redaktor: Jarosław Kajdański. Stali współpracownicy: Maria Fortuna-Sudor, Krzysztof Janik, Robert Ryl. Redaktor techniczny: Jarosław Jagła.
Wydawca: „Lakszmi”. Druk: LEYKO, Kraków, ul. Romanowicza 11, tel. 012 656 44 87. Nakład: 6 000 egz. bezpłatnych. Redakcja zastrzega sobie wszystkie przysługujące jej prawa, w tym do skracania tekstów i zmiany ich tytułów oraz nieponoszenia odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. PL ISSN 1507-6105.